

# Islandia zamyka komitetu negocjacyjne z UE

15 września 2013

Islandzkie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, wysłało list do członków delegacji ustanowionej w związku z rozmowami akcesyjnymi do Unii Europejskiej, grup negocjacyjnych i komitetu konsultacyjnego, informując ich o formalnym zwolnieniu z obowiązków. List jest efektem decyzji rządu o rozpisaniu referendum, które ma zdecydować, czy będą dalsze rozmowy o przystąpienie Islandii do Unii Europejskiej, czy też nie.

W liście można przeczytać: „Praca, która została przeprowadzona do tej pory bez wątpienia wpłynie korzystnie na relacje Islandii z Unią Europejską. Należy podkreślić, że odwołanie delegacji nie oznacza zupełnego zerwania rozmów o akcesji. Są to dwie osobne sprawy i dwie odrębne decyzje.”

W Brukseli działało 17 islandzkich delegatów wraz z kilkudziesięcioosobową grupą współpracowników i członków grup oraz komitetów. „Jak na razie, jest to po prostu wstrzymanie dalszych rozmów i nie powinno być zaskoczeniem dla nikogo” – stwierdził minister spraw zagranicznych, Gunnar Bragi Sveinsson. „Unia Europejska zrobiła tak już niejednokrotnie, przypisując negocjatorom inne projekty” – przypomniał minister.

Sigmundur Davíð Gunnlaugsson z liberalno-agrarnej Partii Postępu (Framsóknarflokkurinn) stwierdził, że Islandia całkowicie nie zamyka swoich relacji z Unią Europejską, chcąc wzmocnić relacje gospodarcze z tą strukturą.

Komisja Europejska nie jest zaskoczona tą decyzją, a jej rzecznik stwierdził, że nowy rząd od początku deklarował brak chęci do kontynuowania negocjacji. Tak naprawdę wszelkie rozmowy wygasły już w maju po zaprzysiężeniu nowego rządu.

Rozmowy o przystąpieniu Islandii do UE trwały od maja 2009 roku, gdy do władzy doszli socjaldemokraci z partii Sojusz (Samfylkingin), która przegrała ostatnie wybory, bowiem nie radziła ona sobie z kryzysem finansowym, bardzo dotkliwym dla Islandczyków. Nowe władze nie były zainteresowane kontynuowaniem negocjacji, przede wszystkim z powodu rozbieżności na tle połowu makreli.

Z pozoru zabawna sprawa, jest bardzo ważna dla gospodarki Islandii w której rybołówstwo odgrywa kluczową rolę. Islandia oraz Wyspy Owcze zwiększyły limity na połów makreli, co nie spodobało się Wielkiej Brytanii obawiającej się o swoje rybołówstwo zagrożone nieskrępowanym połowem dokonywanym przez te kraje. Unijni politycy wielokrotnie wracali do tej sprawy, a według premiera Gunnlaugssona nie jest ona powiązana z negocjacjami akcesyjnymi, dlatego uznał to za "cios poniżej pasa".

Źródła: [Iceland News Polska](#) (akapity 1-3), [Autonom](#) (4-7)  
Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”